

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 25 Listopada v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 18 listopada.

Nayprzewielebniejszy *Eugeniusz*, arcy-biskup pskowski, na własną prośbę, przeniesiony został na dyecezyą tobołską, a nayprzewielebniejszy *Metodyusz*, arcy-biskup astrachański, przechodzi na dyecezyą pskowską, z zachowaniem stopnia, jaki mu w kościele dawała stolica dyecezyi astrachańskiej.

Handel w *Rydze* znacznie się podniósł w przeciągu ostatniej żeglugi: chociaż cena towarów rossyjskich mało się podwyższyła w stosunku do ich obfitości w tém miejscu, wywóz jednakże 4rema milionami rubli w wartości większy był od przeszłorocznego; przywóz wyższy był na 1,300,000 rubli wartości. Celniejszymi artykułami, przywozu był cukier, a wywozu len i siemie. Więcej tysiąca okrętów zawinęło do portu, z których więcej 100 jeszcze było w nim d. 3 t. m.

Wywóz łoju w roku 1825, wcale był znaczny ze wszystkich portów rossyjskich. W samym Petersburgu, bez wątpienia celniejszym punkcie handlowym Państwa, do 1 listopada odbrakowano i wysłano: łoju świecowego żółtego 1go gatunku 115,170 fas, 2go gatunku 3,207 fas, białego 1go gatunku 4798 fas, do mydła 1go gatunku 9922 fasy, 2go gatunku 195 fas, łoju mydłowego sybirskiego 1go gatunku 2675 fas, i 2go gatunku 795 f. s. W ogóle 136,760 fas, a na wagę 3,190,920 pudow. Zostało dla wysłania za granicę: łoju świecowego żółtego 1 i 2 gatunku 3407 fas, mydłowego 253 fasy; na miejscowy użytek 3350 fas, w ogóle 143,770 fas, na wagę 3,354,487 pudow; białego i sybirskiego nie zostało. W roku terniejszym przywieziono tu łoju, licząc i tu zebłany, 131,300 fas, wagi 3,061,588 pudow, a z roku przeszłego zostało 12,470 fas, na wagę 293,099 pudow, w ogóle 143,776 fas, wagi 3,354,587 pudow. W roku 1825 łoju więcej, aniżeli w przeszłym wysłano 43,863 fasy, wagi 1,064,813 pudow, przywieziono 29,478 fas, wagi 663,617 pudow.

Ofiary na pomnik *Xiążenia Dymitra Dońskiego*, nowo ogłoszone z dawniejszemi, wynoszą 77,110 rub. ass.; wzlócie 4 półimperjały, 4 czerw. zł.; w srebrze 635 rub. 55 kop.; miedzią 19 rub. 12 kop.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Nayjaśniejszy **CESARZ** i **KRÓL** Dekretem Swym, z dnia 12 października w *Nachuczewanie* wydanym, naylaskawiej ozdobić raczył, orderem s. *Stanisława*: Klasy II JPana *Jakóba Kubickiego* Intendenta jeneralnego Budowli Korony; Klasy III JPana *Karła Halmana* Intendenta zamku Królewskiego; Ignacego *Banczakiewicza*, Intendenta Łazienek Królewskich; Klasy IV *Jubana Jarminskiego*, Kontrolera zamku i *Ludwika Emich*, Sekretarza nadzoru budowli korony.

(z *Mon. Warsz.*). W Berlinie ukazują teraz kilka żywych węzów, nadzwyczaj długich i grubych; między niemi jest wąż zwany *grzechotnik*, tudzież kilka żywych krokodyłów i in-

nych osobliwszych *amfibiów*. Zbiór tych rzadkich osobliwości ma przybyć i do Warszawy.

Młody *Krogulski* wyjechał dnia 16 b. m. z Wrocławia do Berlina. *Gazeta muzyczna Lipska*, umieściła jego pochwałą.

W Budzie wyszedł świeżo pierwszy tom *Słownika*, interessującego badaczów języka Słowiańskiego, pod tytułem: „*Słownik słoweński czesko-latinsko-niemiecko-uherski*“ przez *X. Antoniego Bernolaka*. Tom I obejmuje litery A — I. Dzieło to wychodzi kosztem Prymasa węgierskiego *X. Rudnaja*.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 17 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rząd nasz, powodowany chęcią prędszego wykupienia i umorzenia papierów skarbowych waluty wiedeńskiej, których stosunek do gotowych pieniędzy jest teraz jak 2½ do 1, postanowił zaciągnąć nową pożyczkę, i wezwał nayznakomitszych bankierów, aby w tej mierze podali propozycje. Nayumiarkowańsze warunki były ze strony bankiera *Rothschild*; z nim więc ma być zawarty układ względem pożyczki 20 milionów zł. ryńskich z prowizją po 4 od sta.

Związek tutejszy szlacheckich dam zachęcenia do uczciwego życia służących płoi obojey i tego roku obchodził imieniny N. Cesarzowej i Królowey, rozdaniem nagród 10, dobrze sprawującym się służącym, to jest, 5 płci męskiej i tyluż żeńskiej.

W E G R Y

(z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta Presburska pod dniem 11 listopada donosi: „Cesarz Jmć przyszedł zupełnie do zdrowia, po febrze reumatycznej, na którą w ostatnich dniach zeszłego miesiąca był zapadł. Dnia wczorayszego, mieliśmy znowu pierwszy raz szczęście, oglądać publicznie naszego nayukochańskiego Pana i Ojca. Przyjemna o tém wiadomość, rozeszła się szybko z ust do ust, i objawiła się powszechnie z naywiększym udziałem, i serdeczną radością, przez dobrowolne oświecenie wszystkich domów.

Na następném (19) posiedzeniu seymu otworzono i odczytano odpowiedź N. Pana, z d. 9 t. m., daną na pierwsze przełożenie Stanów, z d. 21 z. m. Monarsze uczynione.

„Piękne, serce i umysł pocieszające świadectwo, sposobu myślenia ludu, ku swojemu Panującemu, osobliwie, kiedy się po dolegliwościach otwartości i dobrowolnie objawia, jest powinnością każdego, kto do tego ma sposobność, by je czasom późniejszym zachował. Dopełniamy tego obowiązku, uzupełniając wkrótkości doniesienie o prosty, lecz rzadko tak powszechny radości, okazany przez tutejszych mieszkańców, z powodu szczęśliwego przyścia do zdrowia N. Cesarza i Króla. Wieczorem dnia tego muzyka półku piechoty Barona *Mayera*, wykonała serenadę przed pałacem NN. Cesarstwa, zakończywszy takową melodyą pieśnią ludu: „Boże zachowaj Cesarza Franciszka! Licznie zebrany lud, przysłuchiwał się spokojnie serenadzie, atoli gdy zaczęto grać

melodyą, uczucie radości i czystej miłości dzie-
cięcia, przemogło w piersiach każdego, i dał się
słyszeć trzykrotny odgłos: „*Niech żyje!*”

N. Pan raczył te dowody, wiernej podda-
nych miłości, łaskawie przyjąć, a W. Podkomor-
rzy Cesarza Jmci, listem swoim do Burmistrza
Król. wolnego miasta pisany, i dnia wczoraj-
szego, na zupełnym posiedzeniu rady, i w obecno-
ści wydziału mieszczan, i przełożonych cechów
otworzonym, oświadczył Monarchy najwyższe u-
podobanie.

Deputacya, wybrana od Stanów Liptańskiego
Komitatu, złożona ze 14 osób, miała zaszczyt
d. 5 t. m., złożyć Hrabieciu Stefanowi de *Illes-
chazy*, Kawalerowi orderu Złotego-Runa, Rzeczywi-
stemu tajnemu radcy, Podkomorzemu i dziedzicz-
nemu Staroście, Liptańskiego i Trenczyńskiego Ko-
mitatu, życzenia swoje do nowej godności, *Dapifer-
orum Regalium Magister*, przez N. Pana onemuż
najłaskawiej nadaney.

ANGLIA.

Londyn d. 12 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Nowo obrany Lord prezydent tutejszej sto-
licy objął d. 9 b. m. swój urząd. Na uroczyste, da-
ne z tego powodu, znajdowali się między innymi:
Xiążę *Sussex*, oraz ministrowie: Lord *Liverpool*,
P. Peel, *P. Huskisson* i *P. Wynn*.

Słychać tu, iż Francya chce takie założyć
osadę zbrodniarzy na wyspie *Madagaskar*.

— Dnia 15. —

Dnia 12 b. m. Hiabia *Liewen* miał długą na-
radę z ministrem *Canning* w wydziale spraw za-
granicznych.

Tutejsze towarzystwo wozów parowych już
się rozwiązało. Takiegoż losu doznały inne towa-
rzystwa, skwapliwie utworzone. Akcyoniści po
większej części tracą szyling na każdym danym
funcie szterlingu i resztę pieniędzy wybierają.

Donoszą z *Portsmouth*, iż Lord *Cochrane*, Mar-
grabia *Maranhao*, napisał list do Pana *Pajez*, a-
jenta rządu brezylijskiego przy dworze angiel-
skim, oświadczając, iż po szczęśliwie przywróco-
nym pokoju między narodami Brezylijskim i Por-
tugalskim, co było jedynym jego celem bjęcia do-
wództwa nad potęgą morską brezylijską, chce
teraz od d. 10 b. m. złożyć takowe dowództwo, i
dla tego fregata *Peranga*, stojąca w *Spithead*, sto-
sować się odtąd będzie do przepisów, jakie od wspo-
mnionego ajenta odbierze. Po takim oświadcze-
niu, ajent wydał rozkaz, aby fregata *Peranga* u-
dała się d. 20 b. m. do *Rio-Janeiro*. Nie podpada
wątpliwości, iż Lord *Cochrane* bez zezwolenia rzą-
du brezylijskiego przybył na tę fregacie do Ang-
lii. Popłynął z *Rio-Janeiro*, w celu prowadzenia
wojny z Portugalią, a zdobycie wielu okrętów do-
wodzi, iż mu się dobrze wiedło. Jeden z okrętów
jego zdobył 90 okrętów kupieckich, 3 okręty wo-
jenne i dwie twierdze przymusił do poddania się,
lecz żadnego z zabranych okrętów nie przedano,
i pieniędzy, pochodzących ze zdobyczy, nie podzie-
lono. Nalegany o to rejent postanowił tylko, aby
kilka małych summ pieniężnych rozdano w nagrodę
za gorliwą służbę eskadry Lorda *Cochrane*. Rze-
czone okręty i ich ładunki były przez dwa lata za-
pieczętowane, w nadziei zapewne wypadku, któ-
ry Lorda tego uwolnił od obowiązków względem
rządu brezylijskiego, a którego się niezwłocznie
spodziewano, gdy Lord popłynął z *Maranhao*.
Bezasadną jest wiadomość, jakoby rejent okazał
nieukontentowanie swoje Lordowi *Cochrane*, i ka-
zał go wymazać z listy oficerów, zostających w służ-
bie jego. Na fregacie *Peranga* znajduje się tylko
150 ludzi, między którymi jest 70 portugalczyków;
lecz osada jej ma być uzupełniona.

(z *Gazety Lwowskiej*).

Wychodzące w Londynie pismo dla ludu, zna-
jome pod tytułem: *The John Bull*, zawiera pod d.
3 września następujący artykuł: „W pośród wiel-
kiego sapału w naszych czasach ku rewolucyom,

i wznoszeniu się liberalnej polityki, następujące au-
tentyczne szczegóły, wyjęte z *Dziennika Times*, z
dnia 19 stycznia 1796, będą zapewne nie od rze-
czy. Liberaliści i pseudo-filozofowie sieją nasienie.
Wyliczenie więc owoców rewolucyi w dosyć kró-
tkim obrębie czasu, t. i. dwóch lat, może więcej
sprawić wrażenia na nieuprzedzonych umysłach,
niżeli wszystkie czcze rozumowania. Nieszczę-
śliwi, którzy straceni byli za wyrokiem rewolu-
cyjnego trybunału, od jego rozpoczęcia w sier-
pniu 1792 r. do 27 lipca 1794, w dniu wiekopo-
mnym, w którym Robespierre stracony został, są
następujący: Maria Antoineta Królowa Francyi.
Xiężniczka Elżbieta siostra zmarłego Króla — 12
Xiążąt — 5 Xiężniczek — 14 Margrabiów — 2 Mar-
grabiny — 3 Baronów — 23 Hrabiów — 6 Hrabini —
3 vice-Hrabiów — 214 Ex-Szlachty — 12 Kawalerów
ś. Ludwika — 127 małżonek Ex-szlachty i innych —
45 panien i kobiet rozłączonych z mężami — 70
wdów Ex-szlachty i innych — 4 Opatów i tyleż Xień
— 2 Konstytucyjnych biskupów — 14 Mnichów z
różnych zakonów — 145 Xięży proboszczów i ka-
pelanów — 17 konstytucyjnych Xięży — 25 różnych
zakonników — 2 Marszałków francuzkich — 13 Mar-
szałków polnych — 47 Jenerałów, jenerałów poru-
czników i jenerałów brygad — 22 pólkowników i
podpólkowników — 8 Majorów — 20 kapitanów i rot-
mistrzów — 17 Adjutantów skrzydłowych — 2 Ad-
mirałów — 1 Kommodor — 3 kapitanów liniowych
okrętów — 41 Poruczników z wojska lądowego i
marynarki — 7 oficerów artylleryi — 84 żołnie-
rzy marynarki z gwardyi narodowej — 55 członków
konwencyi narodowej — 4 członków zgromadzenia
prawodawczego — 29 członków zgromadzenia kon-
stytucyjnego — 50 merow miast i miasteczek
— 22 Sędziów — 19 Sędziów pokoju — 24 Autorów,
uczonych i redaktorów gazet — 178 Prezesów Par-
lamentowych i radców, fiskalów, obrońców sądo-
wych i notaryuszów — 106 osób z wyższych stanów
— 12 bankierów — 38 kupców i agentów — 105 kom-
missarzy wojennych i marynarki, krajowych ajen-
tów — 166 municypalnych urzędników i obwodo-
wych administratorów, kommissarzów policyi i t. d.
rachmistrzów, rejestratorów i poborców — 941 o-
sób rozmaitego stanu i sposobu życia. — To wynosi
ogólną sumę 2774 osoby; najstarszy pomiędzy
nimi był radca parlamentowy tuluski nazwi-
skiem Dupin, którego zgrzybiały wiek (miał bo-
wiem lat 97) nadaremnie błagał tych szaleńców
o litość. Został on stracony i 26 innych radców z te-
goż parlamentu wraz z 74 radcami paryżkiego parla-
mentu. Pomiędzy straconemi najmłodszy był czter-
nastoletni chłopiec nazwiskiem Karol Dubost, któ-
ry wraz z swoim oycem i bratem jednego i tegoż
samego poranku został stracony. W czasach tych
okropnych wydarzył się przypadek, że oyciec i
matka tego wyszli na śmierć swojemu dziecięciu,
a przez dostrzeżenie tak nazwanych spisków w
Verdun poszły na rusztowanie pomiędzy innymi
3 siostry zachwycającey piękności, z których naj-
starsza miała niewiecy nad lat 25. Od dnia 27
lipca do dnia 15 grudnia 1794 roku prace trybu-
nału były zaszczytne, gdyż w tym przeciągu cza-
su tylko Robespierre i około 100 jego współni-
ków zostali straconemi; i łatwo sobie przypomnieć,
że wkrótce potom sędziowie i przysięgli tego krwi-
chojowego trybunału doznali losu swoich patronów
i obrońców.

TURCYA.

Stambuł dnia 11 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Zajęto się teraz w Morei, ważną następują-
cą okolicznością. Dotychczasowa tameczna wła-
dza wykonawcza, ustaje przed słowym rokiem.
Podług konstytucyi, wybor nowych rządców, po-
winien się odbyć na powszechnym zgromadzeniu;
lecz zdaje się, iż Dyrekcya towarzystwa przyja-
ciół Greckich w Londynie stara się, aby *Konau-
riotti* był Prezesem na następne 5 lat.

Słychać, iż Moreńczykowie podali nowe pro-
pozycje *Ibrahimowi* Baszy. Grecy w *Napoli* dli

Romania trudnią się samemi tylko intrygami, i nie myślą o Ibrahimie baszy, od czasu, jak się od murów tej twierdzy oddalił. Regularność w posyłaniu różnych potrzeb z Anglii, każe się domyślać bliskiego przybycia Lorda *Cochrane* z okrętami i wojskiem; tysiączne podobne obietnice, nadają wielką przewagę fakcyi Xiążęcia *Maurokordato*.

Od granic tureckich d. 11 listopada.
(z teyże gazety).

List z *Korfu* pod d. 1 b. m. donosi, iż flotta turecko-egipska przybyła do portu *Suda* na wyspie *Kandyi*. Znajduje się na niej 12,000 wojska lądowego, w którym jest 3000 jazdy. *Ibrahim* basza stoczył niedaleko *Koryntu* bitwę z korpusem Greckim, którym dowodził Piemontczyk *Costa*. Poraził go *Ibrahim*, i samego dowódcę wziął w niewolę. 3000 greków uczyniło wycieczkę z *Missolungi* pod sprawą Genuńczyka *Cassinelli*; lecz zostali odparci i *Cassinelli*, wzięty w niewolę turecką, utracił (jak słychać) życie na szubienicy.

Piszą z *Zante*, iż na początku października *Kolokotroni* poraził *Ibrahima* baszę, pod *Marathonissi*, i przymusił go do ucieczki do *Mistra*, gdzie jest opasany. Listy z *Prewezy* pod d. 6 października, donoszą o układzie między kapitanem baszą i *Mehemetem Aym*, baszą Egiptu. Porta obiecuje baszy Egiptu wynagrodzić wszystkie straty na morzu. Dnia 3 października Turcy rzucili list w baterję *Missolungi*; oświadczyli w nim chęć rozmówienia się z Jenerałami Greckimi. Odpisali Grecy, iż tylko trzymając oręż w ręku mówią z Turkami: Dnia 7 października *Karaiskaki* uderzył na Turków w *Karavasada*, i zniszczył tameczne ich składy. Słychać, iż *Miaulis* zatopionemi okrętami zamknął port *Alexandryi*. Rząd Grecki dał na własność północnym Amerykanom małą wyspę *Aussa* przy *Paros*.

— Dnia 12 —

Donoszą z *Korfu*: „Interessa Greków idą coraz gorzej. *Ibrahim* basza oblega *Napoli di Malvasia*, i słychać, iż część wojska posiłkowego, przybyła już z Egiptu do *Modon*, dokąd między innemi zawinąć miały dwa okręty pod banderą angielską z koźmi. Niedawno korsarze greccy utracili piękną zdobycz. Okręt kupiecki angielski płynął z *Alexandryi*; znajdowało się na nim 600,000 piastrow, które miały być oddane pod rozporządzenie *Ibrahima* baszy. Dwa okręty greckie zatrzymały ów okręt, i kapitana jego do siebie wezwaly. Przybywszy kapitan oświadczył, iż na okręcie jego jest tylko trocha towarów małej wartości. Chcieli grecy przetrząsać okręt, i tym celem wysłali statek z kilku ludźmi; lecz podróżni turcy, będący na okręcie, widząc przybywających greków, strzelili do nich, i jednego zabili, a 3 ranili. Grecy zatopili ów okręt ze wszystkimi ludźmi; jednego tylko turka i 3 albańczyków wyciągniono z wody, i z Kapitanem zaprowadzono do *Napoli di Romania*, gdzie dopiero z papierów dowiedziano się, jaki skarb znajdował się na owym okręcie „

Eskadra amerykańska, złożona z okrętu liniowego, mającego 104 dział, fregaty i 2 brygi, wysadziwszy w *Smyrnie* jenerałnego Konsula, którego tam dobrze przyjęto, znajdowała się d. 17 września w zatoce *Napoli di Romania*.

— Dnia 14. —

Flota grecka, złożona ze 40 okrętów, krąży między *Cerigo* i *Cap Malin*, i czeka na flotę Egipską, która wypłynęła z *Alexandryi*. Admirał *Miaulis* zostawił 8 okrętów pod *Missolungą* dla zapewnienia związku tej twierdzy z morzem.

W *Smyrnie* był znowu d. 21 października okropny pożar; spaliło się przeszło 1500 domów.

— Dnia 15. —

Urządник grecki *Drizias* popłynął dnia 10 września z *Syra* do *Miconi* dla ułatwienia sporów między mikończykami i ipsaryotami o podział zdobyczy na morzu. Listy z *Rumelii* donoszą, iż turocy stoją ciągle w *Salona*, i pomimo klęsk trzymają *Missolungę* w oblężeniu. *Ibrahim* basza o-

bojuje z całym swoim wojskiem na równinach *Maratha-Campo*. Dwa statki, mające po 18 dział i 200 ludzi, wypłynawszy z *Idryi*, popełniają rozboje morskie niedaleko *Calminos*. Na wezwanie senatu *Idryjskiego* popłynęła przeciwko nim fregata angielska.

List z *Tino* pod d. 4 września wyraża, iż rząd grecki dostał znowu z Anglii 200 000 talarów. *Ibrahim* basza, opatrzywszy *Trypolizę* w żywność, chce zimować blisko *Napoli di Romania*. Zapowiedział rządowi greckiemu w *Napoli di Romania*, aby przed nadejściem wojska egipskiego ustąpił z miasta, które w przeciwnym razie zniszczy ogniem i mieczem.

— Dnia 16. —

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta *Dostrzegacz Wschodni* wystawia zły stan wojska greckiego. Składają się właściwie z jednego tylko korpusu, wynoszącego 600 do 800 ludzi, i zaczynającego się dopiero urządzić, a zostającego pod dowództwem półkownika *Fabvier*. Oficerowie skarżą się, iż nie pobierają płacy. W rządzie greckim panuje ciągle zawiść. *Tombasi*, *Konduriotti* i syn *Bobeliny* złożyli znaczną sumę na powiększenie potęgi morskiej. Wszędzie widać trwogę, i każdy mniema, iż Grecya zginęła. Rząd pokrzepił nadzieję wiadomością, którą miał odebrać, iż lord *Cochrane* przybędzie do Grecyi, i że przyjaciele greków posłali jenerała *Lallemand* do Ameryki, celem uzbrojenia 2 fregat dla greków. Ludzie rozsądni nie wierzą temu.

Gazety greckie twierdzą, iż Sultan rozgniewany na kapitana baszę za to, iż zaniechał oblężenia *Missolungi* ze strony morza, kazał zabrać cały jego majątek na skarb, i że kapitan basza miał się schronić do *Algieru*. Jenerał *Gura* domagał się od rządu greckiego instruktorów i potrzebnych środków do urządzenia korpusu swego na sposób europejski.

List z *Tryestu* donosi, iż przy flocie turecko-egipskiej znajduje się 15 statków palnych i 2 statki parowe. Każdy kapitan okrętowy, któryby okręt nieprzyjacielski spalił lub zatopił, dostanie 1000 piastrow nagrody, a kapitan basza, jeśli szczerze z flotą i wojskiem przybędzie do *Morei*, otrzyma 100,000 piastrow w podarunku. Wspomniona flota wypłynęła d. 30 września z *Alexandryi*. 4000 wojska egipskiego przybyło do *Suda* na wyspie *Kandyi*, a okręty greckie nie mogły przeszkodzić żegludze.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 5 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Słychać, iż Francya domaga się zapłacenia 45 milionów realów. Pan *Zea* bawi tu ciągle, i w domu jego zgromadza się wielu urzędników dworskich, z kąd wnoszą, iż nielaska tego ministra nie długo potrwa.

Od czasu, jak Xiążę *Infantado* objął urząd pierwszego ministra, duch umiarkowania panuje we wszystkich wydziałach rządowych.

N I E M C Y:

Monachium d. 16 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W dniach 10 i 11 b. m. odprawiły się znowu pod przewodnictwem Króla Jmci narady, względem zaprowadzenia oszczędności, którą zaczęto od wydatków dworskich. Zmniejszono liczbę koni o 200; zniesiono teatr opery włoskiej, który przeszło 45,000 złotych ryńskich rocznie kosztował. Słychać oraz o zmniejszeniu $\frac{2}{3}$ częściami wydatków na kuchnię dworską, piwnicę, cukiernię i t. d.

Gdy Królowa, wdowa, wyjeżdżała z *Nymphenburga* do stolicy tutejszey, wszyscy tameczni służący zamkowi, roniąc łzy, stali w przedpokojach. Monarchini, rozrzewniona tym dowodem wierności i przywiązania, raczyła każdego z nich obdarzyć pieniędzmi. Osoby wyższego stopnia, należące do wspomnionego zamku, otrzymały kosztowne podarunki na pamiątkę.

Od brzegów Menu dnia 19 listopada.

(z teyże gazety).

Odebrane w Frankforcie nad Menem listy z Monachium, zawierają wiadomość, potrzebującą jeszcze potwierdzenia, iż Król Jmć Bawarski skasował gwardyą swoją, i z kirysyerów gwardyi utworzył pierwszy półk liniowy kirysyerów, a z gwardyi pieszey dwa półki liniowe grenadyerów.

WŁOCHY.

Rzym dnia 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiej)

Zdrowie Oyca ś. coraz się polepsza. Może już odprawiać mszą ś. czytana w kaplicy swojej, i przez większą część dnia nie leży w łóżku.

Przybył tu Hrabia Pahlin, który długo był posłem szwedzkim przy Porcie ottomańskiej. Przybywają tu ciągle artyści z różnych krajów niemieckich; z Anglii jest blisko 30, którzy mają własną szkołę, utrzymywaną ze składek prywatnych. Xiążę Devonshire i Pan Warkin Wynne dali tym celem po 100 funtów szterl.

Od granic włoskich dnia 9 listopada.

(z teyże gazety).

Tak w kraju Papieżkim, jako też w Neapolitańskim, powściągnięto rozboje, które długo trwały. Pochwytno lub pozabijano zbrodniarzy, i gościńce są teraz bezpieczne.

Wiadomość, iż Jenerał Neapolitański Rosserol ma wejść w służbę grecką, sprawiła wrażenie: znane są bowiem jego talenta wojskowe, czynność i odwaga. Neapolitańczykowie, wygnani z oyczyzny swojej, walczyć będą w szeregach greckich pod dowództwem jego.

Od dnia 1 b. m. powiewa w Genui chorągiew Konsula Cesarza Marokańskiego *Abderahman-Ben-Hischan*, który kupca tamecznego *Modona* mianował Jeneralnym Konsulem w Królestwie Sardyniiskim.

DANIJA.

Kopenhaga dnia 8 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

W zeszłym roku w rocznicę urodzin Króla założone towarzystwo badaczów północney starożytności liczy już 129 członków. W kraju liczy 3 honorowych członków, to jest tajnego ministra stanu *Kaas*, tajnego konferencyjnego radcę *Bülow* i szambelana jenerała majora *Bülow*, a za granicą P. *Walter Skott*, barona *de la Mott Fouque* i profesora *Gräter*.

W przyszłym roku obchodzona być ma uroczystość w całym kraju: tysiączna rocznica zaprowadzenia w Danii wiary chrześcijańskiej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wyspa, która na przyszłość tworzyć ma pokolenie nowej Izraelitów osady, teraz *Ararat*, dotąd *Tonawanda*, leży kilka mil od *Buffalo* przy uysciu rzeki *Niagary*. Rząd północno Amerykański uznał niepodległość „*Rządu Judei*“ i wziął go pod swoją opiekę. Wielka Islandya, nowe pokolenie zamierzoney Izraelitów polityczney niepodległości, wynosi 12 mil długości i 7 do 8 mil szerokości. Wyspa ta obeymuje 17,000 morgów tłusty i urodzayney ziemi, ma wyborne położenie dla handlu, i może z czasem być znacznem handlowem miastem w nowym świecie.

— Utworzone w Paryżu w roku 1780 towarzystwo, wspierające ubogich chorych, wydało od roku 1801 do 1824 2 miliony 682,454 franków, utrzymywało 37,545 chorych, i rozdało 16 milio-

nów 650,997 porcy zupy. Margrabia *Pastoret* jest vice-prezesem tego towarzystwa. Urząd prezesa wakuje od śmierci Xiążęcia *Berry*. Najmniejsza składka wynosi rocznie 50 franków.

— Dnia 1 listopada podali emigranci 11,750 roszeń o wynagrodzenie do prefektów, a dyrektorowie dóbr narodowych w departamentach wygotowali 9246 wykazów (*borderaux*). Z tych wykazów 4,103 opatrzonych wszelkiemi dowodami podano do ministryum skarbu i z tego 1,359 poprzedniem rozpoznaniu przesłano kommissyi wynagradzającej. Takowa przyjęła z tego 945, które wynosiły 46,869,030 fr. 39 cent., z czego posłała kommissya do ministryum skarbu 819 i ogłosiła stronom. Upoważniono już 345 przyjęć do wpisu, lecz właściciele musieli wprzód oświadczyć, iż nie przedsięwezmą żadnych kroków prawnych.

— Pewne pismo miesięczne francuzkie naukowe mówi: „Mamy pewną wiadomość, że epidemia ospy, panująca w Paryżu, nie jest, jak powszechnie sądzą, samem wybuchnieniem zwyczajney ospy dziecinney czyli *varicelly*. Znakomici lekarze uznali, iż to jest *variceloida*, swemi symptomatami i skutkami odróżniająca się, której zjawienie się w Europie, zdaje się pochodzić z częstego związku anglików i amerykanów z owemi okolicami, gdzie od niepamiętanych czasów liczą dziewięć różnych rodzajów ospy dziecinney. Chcoba ta wkradła się do nappierwszego z zakładów stolicy: ponieważ zaś wszyscy, którzy tam mieszkają, mają ospę szczepioną, niepodlega wątpliwości, iż jakkolwiek mogłyby być postępy zarazy, nie potrzeba się żadnych złych skutków obawiać. Przeciwnie wdarcie się tej choroby mogłoby być straszne, gdyby się rozszerzała między ludźmi, którzy nie mając ospy szczepioney, musieliby uleść złośliwości *varioloïdy*, bez żadnego ulżenia. Niebezpieczny byłby błąd, gdyby się spodziewano, że zima pora roku wstrzyma tę chorobę; przykład *Hamburga* dowodzi, iż ostrość zimy nie zmniejsza bynajmniej jej gwałtowności.

— Pan *Wilson* jeden z tych officerów, którzy się razem z *Karolem M'Carthy*, do niewoli *Ashanteów* dostali, utrzymawszy się przy życiu, i za pośrednictwem Konsula *Hollenderskiego* w *Elmie* wolność odzyskawszy, przed kilku dniami wrócił do Anglii. Powiada on, że nieszczęśliwemu jenerałowi *M'Carthy* i jego officerom, żywcem ściągnięto skórę, a gdy powolna śmierć, nayokropniejsze ich męki zakończyła, powydzierano wszystkim serca, i częstowano niemi wszystkich naczelników w czasie noczy, którzy je zjedli wśród okrzyków dzikiey radości.

— W londyńskim archiwum krajowem znaleziono tłumaczenie dzieła *Boecyusza de Consolatione* przez Królową *Elżbietę*. Jest po większej części pisane własną ręką tej Królowey, i wszędzie prawie zachowana jest miara wierszów oryginalnych, tak, iż tłumaczenie jest bardziey wierne, a niżeli pięknem, co do poezyi. Znaleziono oraz kilka listów, przekonywających o prawdziwości tego szanownego rękopismu, który wkrótce zapewne będzie podany do druku. W tymże archiwum znaleziono list, w którym sławny *Robin* wyzywa Xięcia *Montrose* na pojedynek.

— Kapitan *Forrest* przywiózł z *Mexyku* do *Jomayki* różne osobliwości, a między niemi krzesło z poręczami, pięknie zrobione, które miało należeć do *Montezuma*, i dwa popiersia z białego marmuru, znalezione w dawnym zamku, gdzie, jak jest domysł, zostały ukryte podczas wyładowania *Korteza* do *Mexyku*.

| | Czas obserwacji. | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Réau. | Wiatry. | Odmiana w powiet. |
|-----------------------------|----------------------|------------------|------------------|-----------------|-------------------|
| Obserwacje meteorologiczne. | d. 24 godz. 6 z rana | 27 cal. 8,8 lin. | — 1 stopni. | Póln. Zachod. | Pochmurno |
| | d. 25 — — — | 27 — 10,0 — | + 0,5 — — | Póln. Zachod. † | Pochmurno |

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 25 listopada r. 1825 Roku.

1 Niżej podpisany Ludwik Modrzewski, niegdy Urodzonych Adama i Zofii z Rzążewskich Modrzewskich małżonkowi syn, niegdy Urodzonego Sebastjana Rzążewskiego wnuk, zaś niegdy Urodzonego Pawła Rzążewskiego prawnuk, a niegdy Urodzonej Zofii z Radzikowskich, niegdy Urodzonego Piotra Rzążewskiego małżonki, zaś niegdy Jana Angierskiego dobr Zieniszkowców w powiecie Latyczowskim, a Województwie Podolskim leżących dziedzica, bezpótomnie z tego świata zesłego siostry przyrodnej praprawnuk, niniejszym w imieniu tak swym, jako i współsuccessorów swych, zapobiegając całości praw swoich i współsuccessorów do dóbr Zieniszkowic w powiecie Latyczowskim a Województwie Podolskim położonych i służących, a w czasie swoim złożyć i okazać mianych oświadcza; iż proces przez zmarłego niegdy Sebastjana Rzążewskiego podpisanego dziada z W. Antonim Perzyńskim, o nieprawne dóbr Zieniszkowic nabycie, i onych posiadanie, oraz o skasowanie tegoż nabycia i oddania dóbr wraz z pożytkami z tychże przez niego pobieranemi w trybunale Lubelskim rozpoczęty i toczony, a śmiercią tak dziada Sebastjana Rzążewskiego, jako też oświadczonego matki i innych współsuccessorów do dóbr po Janie Angierskim prawa swoje mających, przerwany z successorami Antoniego Perzyńskiego dóbr tychże Zieniszkowic posiadaczami, albo od nich w prawach zostającymi osobami, tak o dziedzictwo takowych, jako też i o wszelkie z tychże dóbr Zieniszkowic od czasu nielegalnego nabycia onych pobierane pożytki i dochody, niemniej o zwrot takowych ożywiać i kontynuować będzie, aby sprawa takowa ile zadawniona upadku niedoznawała, niniejszym przez Gazetę Kuryera Litewskiego, iżby rzeczonych dóbr posiadaczów wiadomości doszło, donosi. Dan w Mieście Województwa Podlaskiego Siedlcach. Dnia 1 listopada 1825 roku.

Ludwik Modrzewski.

Pezwolono drukować. Wilno d. 23 listopada 1825 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego powiatu Słonimskiego w roku terażniejszy 1825 miesiąca 8bra 19 dnia zapadłym, na rozdział dóbr Molowid w powiecie Słonimskim położonych, a do aktorstwa WW. Michała i successorów zesłego Józefa Kiersnowskich należnych, przeznaczony, w dniu 5 gbra jako w terminie do pierwszego zjazdu wskazany, ad fundum folwarku attynencyonalnego Alexandrowa zjechawszy, przy załatwieniu innych akcessoryynych kwestyow i czynności, wyrokiem swoim w dniu 6 mca gbra zaszyłm, komportacją tak na WW. Kiersnowskich dłużnikach, na cel wyjaśnienia masy funduszu pod konkurs oddanego, jako też na ich kredytorach i pretensorach, wszelkich papierow ogół debitorow wyświecić zdolnych, na dzień 8 styczni 1826 roku do Kancellaryi Ziemskiej Słonim. tak na stawających jako i niestawających, pod winą

mi sprzeciwieństwa uznał i nakazał. Po spełnieniu której zjazd powtórny i ostateczny do majątku Molowid, dla ukończenia całego Exdywizyi dzieła, na dzień iszy maja tegoż 1826 roku zadeterminował, i o tym wszystkich pretensow i kredytw WW. Kiersnowskich przez trzykrotną awizacją Kuryera Litew. wczesnie zawiadamiając, że w stosunek remissy na nieprzychodzących po satysfakcją amissją rozciągnie ostrzega. Dat 1825 roku miesiąca gbra 13 dnia.

Prezydent Exdyw. Jozefat Lipski.

Sędzia Ziemski Słonimski i Ex. Ignacy Rahoza.

Adam Solatycki Exdywizor. S.

Wincenty Redziejewicz Exdyw. Rejent,

1. Sąd Zjazdowy, rozbiór na majątku W. Kazimierza Głębockiego B. S. O. w dobrach wsi Bielaszowie w Gubernii Wołyńskiej, Powiecie Ostrogskim leżących, z mocy rezolucyi w Sądzie Cywilnym Wołyńskim dnia 23 february 1821 roku wypadley, do kończenia ostatecznego sprawy przeznaczony, mając sobie zrobione przedstawienie od Wierzycielskiego Prokuratora Ur. Stanisława Różyckiego, iż niektórzy Debitorowie massowi, jako to: WW. Michał Xiądz i Jan w cywilnym stanie będący Łomniccy, bracia, Konstanty Chodakowski, popozostała i Successorowie niegdy W. Samuela Goltza, Successorowie niegdy W. Wojciecha Kretzmera, a w ostatku W. Jan Kanty Rynkiewicz i JW. Józef August Graf Ihński Senator Imperyi i K., pomimo zapozwów pń nich wydanych, nie przychodząc, zwłoki znaczney stają się przyczyną; dla zapobieżenia czemu, aby termin ostateczny, dla stawienia się i odpowiadania pod rygorem zaoczności i upadkiem w bydyż mogących z ich strony obrobach, został naznaczony i przez Gazety obwieszczony prosil. Na skutek czego, kiedy przy limicie na gruncie wsi Bielaszowa dnia 25 septembra idącego 1825 roku głoszonej, nastąpiło żądania powyższego rozwiązanie, którym dzień 15 grudnia jednegoż 1825 roku do ostatecznego stawienia się i odpowiadania na zaroszczenia przez konkursową masę do Debitorow W. Kazimierza Głębockiego prosiowane, jest już pod upadkiem w sprawie i rygorem zaocznego zdecydowania przynieść się mianych pretensyi massowych oznaczony. Dla tey więc przyczyny Sąd zjazdowy o tym co wyniknęło interessowane osoby obwieszczą. Dan w Ostrogu na sessyi Sądowej dnia 25 oktobra 1825 roku.

Sędzia Ziem. Pttu Ostrogskiego Kazimierz Szczepkowski.

2 Oświadczenie Imieniem Kamerjunktur Dworą JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Stanisława Hrabiego Tyszkiewicza w rzeczy następney:

Po zeyściu z tego świata oycza oświadczonego się Jenerala Woysk Pol. Janusza Hrabiego Tyszkiewicza rozważony stan pozostałych interessow, wskazywał jedyny środek oswobodzenia się od processow, i ochronienia

części dla successorów, całą masę funduszów oddać pod rozbiór jego wierzycielom, od których pozostałość była widokiem jego dzieci. W tym rzeczy położeniu potomstwo zesłego Janusza Tyszkiewicza jako to: oświadczający się Stanisław syn, Anna w zamęściu Kościalkowska Marzał. i Zofija dais Przeciszewska Marszałkowa córki, opierając jedyną nadzieję na pozostałości dzielić się z czasem, według przepisanych ustawami względem braci i siostr stopnia sukcesyi, byłyby obowiązane, lecz oświadczający się Stanisław Tyszkiewicz spozstrzegając, że z powodu przewlekającej się exdywizyi narastają znaczne procenta, i przez ponoszące się liczne wydatki na utrzymanie oney, uszczupla się Masa majątkow tak, że pozostałość od rozbioru wierzycieli w czwartej części na siostry przypadająca zbyt mały dla nich wskazywała fundusz, w takim razie oświadczający się przenosząc los siostr nad własne dobro, zgodził się na to aby one całość naznaczonych posagów osiągnęły, i zobowiązał W. Wiktora Sugietty aby opuszczając widoki, i dobro moje, dla siostr losu nietamował: które doświadczając takiej powolności, i ohar, postanowiły bratu wywdzięczyć się, a to kolejną następną, że jeżeli z exdywizyi otrzymają życzone sobie posagi, w ówczas przyrzekły dożywną pensją po kilka tysięcy zł. pol. corocznie bratu wypłacać, a po najdłuższym życiu matki Dobrodziki Eufrozyny Hrabini Tyszkiewiczowej jakiby fundusz z prawa natury na ich schedy przypadął, zrzec się na brata obowiązały się, i zrobić go jedynym tak ruchomego jako i nieruchomego majątku successorem postanowiły. Po promulgacie dekretu Sądu taxatorsko exdywizorskiego Średniokiego siostra Anna z Tyszkiewiczow Kościalkowska i Zofija Tyszkiewiczówna, widząc że los ich z wyroku rozbiorowego jest ustalony, a bratu nic prawie nie pozostało, słodząc zaty nadzieją smutny stan jego, i wywiązując się z pod prawa apelacyynego przystąpiły do spełnienia obowiązku dobrowolnie przedsięwziętego, lecz oświadczający się pomimo swey krytyczney pozycyi, chcąc okazać nieinteressowany dowód przywiązania, nie przyjął od siostr przyrzeczoney pensyi, ale żeby mieć choć w następstwie straty sobie wynagrodzone, na ufności względów matki, na które wiecznie starał się zasługiwać, przyjął zrzeczny dokument wydający się, w roku 1818 mca augusta 11 dnia przez obie siostry podpisany, i świadectwem pieczętarzy stwierdzony, a w 1819 roku mca 8bra 4 dnia w aktach Ziem. Ptu Szawelskiego ingrossował, przyznanie takowego dokumentu nie czyniono z racyi różnych uwag na stosunki kredytorow, a szczególnie żeby nieobrazić względów matki; dopełnienie tej formalności zostawiły siostry do pory swobodniejszey, spodziewając się że niechybnie kredytorowie jako zadowolnieni, życzyć będą zawarcia z bratem ugody; udzielnie drugim dokumentem w teyże dacie w roku 1818 augusta 11 dnia wydanym a w 1819 8bra 4 d. w Ziem. Szawelskim aktykowanym, Anna Kościalkowska i Zofija Tyszkiewiczówna siostry rodzone odstąpiły na powrót bratu Stanisławowi Tyszkiewiczowi sumę warunkowie do życia Klarze Wisłouchowej zapisaney, na darownym zapisie zesłego JW. Referendarza Hra-

bi Wincentego Tyszkiewicza na sto tysięcy zł. pol. dla Stanisława Tyszkiewicza wydanym, wyrokiem Sądu Exdywizorskiego dla siostr zostawionej i powyższym dokumentem do oświadczającego się brata powróconey, późnię gdy kredytorowie zesłego Janusza Tyszkiewicza wezwali oświadczającego się do ugody, siostry o tém uwiadomione, również zażądały aby brat onym wydał kwietacyą, i na udowodnienie swojej stałej wdzięczności powtórnie w roku 1822 mca apryla 13 dnia podobnie z podpisami rąk swoich, i świadectwem pieczętarzy, oraz w dopełnienie należytey formalności powagą podpisu naznaczonych przez dworzańską opiekę siostron opiekunow utwierdzony, i do stolicy przesłany bratu który dla ważnych interessow lat kilka w St. Petersburgu zostaje, i niewiadomy jego do swey Gubernii powrót, zmitręża komunikacyą z rodzeństwem, dla dopełnienia onemu przy świadkach godnych wiary, i listami ureczonego przyznania, w powyż wyrażonym dokumencie przez siostry w roku 1822 wydanym: na wszelki przypadek oświadczający się dla uprawnienia swych zapisow wszedł z prośbą do Rządzącego Senatu, i w roku 1825 oktobra 8 dnia za regulacyą Ober-Prokurora do dzieł Metryk przy 3cim Departamencie Rządzącego Senatu do akt wniósł, gdy teraz od osob godnych wiary zostaje zapewnionym, że matka Dobrodzika wie o naszych familiynych układach, i że w tym nie sprzecznym jey tryżli nie uważa, co jest wymiarem sprawiedliwości: po zawarciu ugody z kredytorami, gdy już nie jest sekretem dla matki nasza czynność, oświadczający się nie ma dziś powodow z działan moralnych czynić dalszey tajemnicy, owszem dla należytego bezpieczeństwa oświadczający się czuje się bydz obowiązany, objawić powyższe zapisy przez aktykacyą i ingrossacyą do xiąg pod wiadomością Najwyższej Kraju jurydykcyi zostających uprawnione, i przeto przez publiczną gazetę one ogłasza: a również tym oświadczeniem pragnie udowodnić JW. matce Dobrodzice, że w układach między córkami a synem nie było nic względem jey wykraczającego, że bynajmniey nie ścieśniałimy przez to jey prawa, i woli, a zostawiono tylko bratu po jey day Boże najdłuższym życiu widok pewności, opartej na szczerym we względach matki zaufaniu.

Pozwolono drukować, 19 listopada 1825 r.
Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2. W drukarni XX. Missyonarzów przy kościele ś. Kazimierza, wyszło z druku nowe dzieło pod tytułem: Historia początku i postępow poezyi w rozmaitych jey rodzajach, z francuzkiego na polski język przełożone przez A. J. Jurkowskiego. Cena exemplarza złotych polskich dwa.

Można tego dzieła dostać w teyże drukarni XX. Missyonarzów, w xiegarniach PP. Zawadzkiego i Morica, oraz w Redakcyi Kurjera Litewskiego. Wilno d. 21 listopada 1825 r.

Wolno drukować dnia 21 listopada 1825 roku
Radzca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 listopada:
rub. srebrny 3 rub. 78 $\frac{1}{2}$ kop., dukat nowy 11 rub:
50 kop. stary 11 rub. 50 kop. imperyal 37 rub. 82 $\frac{1}{2}$ k.